

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

CYMBERGAJ



O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

Wicie, co to takiego CYMBERGAJ? To dawno zapomniana gra, idealna na deszczowe wakacyjne dni, kiedy rozładuje nam się komórka i nie mamy dostępu do Internetu ?. W CYMBERGAJA grało się trochę podobnie jak w kapsle (ale w wersji szkolno-ławkowej, a nie podwórkowo-asfaltowej). Chłopcy (bo to była gra chłopięca, a nie dziewczęca), wyciągali z kieszeni grzebień i monety, grzebień chwyтали w dłoń, a monety kładli na blacie ławki, po czym starali się tak uderzyć grzebień jedną z monet, by ta trafiła w drugą, wysyłając ją do bramki przeciwnika. Skąd nazwa CYMBERGAJ? Możliwe, że z jidysz: niemieckie „komm zu mir” (chodź do mnie), przefiltrowane przez jidysz zmieniało czasownik i szyk, dając „zu mir geh!” (dosłownie ‘do mnie idź’), co mogło przyjmować wersję fonetyczną [cu-mir-gej] lub [ci-mir-gaj], która z kolei przekształcała się w polskim w CYMBERGAJ. Nieżydowscy koledzy małych użytkowników języka jidysz, na co dzień posługujący się uczniowską polszczyzną, dopasowywali brzmienie okrzyków swoich żydowskich kolegów do słów, które znali – i tak powstał CYMBERGAJ. A samo zawołanie mogło mieć charakter magiczny – takie nasze „skuś baba na dziada”: przywoływanie monety do siebie, żeby nie trafiła do bramki... Ale to tylko hipoteza ?.